

POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania L. Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Pile

o wysokość świadczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 października 2024 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 28 lutego 2024 r., sygn. akt III AUa 1190/23 III AUz 188/23,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Poznaniu do rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania zażaleniowego.**

Piotr Prusinowski Romualda Spyt Krzysztof Staryk

[SOP]

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 28 lutego 2024 r., III AUa 1190/23 (III AUz 188/23), uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 14 września 2023 r., VIII U 1428/21, i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania, zaś postępowanie zażaleniowe dotyczące pkt. 2 tego wyroku umorzył.

W sprawie, decyzją z dnia 3 marca 2021 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 114 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1251 ze zm., dalej jako: „ustawa emerytalna”), odmówił ubezpieczonej L. Z. prawa do ponownego przeliczenia świadczenia. Uzasadniając swoje stanowisko organ rentowy wskazał, że odwołująca się nie przedłożyła żadnych nowych dowodów mających wpływ na wysokość świadczenia.

Sąd Okręgowy ustalił, że do sierpnia 2019 r. ubezpieczona ma ustalone prawo do emerytury powszechnej. W dniu 4 listopada 2019 r. ubezpieczona złożyła wniosek o przeliczenie świadczenia w oparciu o zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z dnia 17 października 2019 r. za okres od 8 października 1979 r. do 31 marca 1991 r., wskazując jednocześnie, że poprzednie zaświadczenie tego samego płatnika z dnia 3 lutego 1994 r. jest nieprawidłowe. Płatnik potwierdził jednak prawidłowość danych przedstawionych na zaświadczeniu z 1994 r., wskazując przy tym błąd pracownika sporządzającego nowsze zaświadczenie i na tej podstawie ustalono kapitał początkowy.

W dniu 3 lutego 2021 r. odwołująca złożyła ponownie wniosek o przeliczenie świadczenia, do którego dołączyła nowe zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, wskazując, że poprzednie było błędne. Sąd uznał za w pełni wiarygodne dokumenty urzędowe zgromadzone w sprawie. Oparł się również na dokumentach prywatnych, mając na uwadze, iż stanowiły dowód na to, że strony, które je podpisały złożyły oświadczenia w nich zawarte. Na podstawie zeznań świadka ustalono, że informacje o przebiegu zatrudnienia ubezpieczonej, jej urlopach, wynikają z dokumentacji, którą posiada były pracodawca odwołującej się. Zeznania świadka okazały się zbieżne ze zgromadzonymi w sprawie dokumentami, zarówno tymi nadesłanymi przez byłego pracodawcę, jak dokumentami zgromadzonymi przez organ rentowy w toku prowadzenia spraw dotyczących ubezpieczonej. Sąd zwrócił uwagę, że w 1994 r. organ rentowy wyjaśniał kwestie urlopów ubezpieczonej. Wówczas pracodawca przedstawiał tożsame dokumenty i informacje. Na dokumenty te powoływała się również ubezpieczona, nie kwestionując wówczas ich treści. Sąd podkreślił, że ubezpieczona przyznała, że nigdy nie kwestionowała dokumentów pracodawcy dotyczących jej zatrudnienia, jak również nigdy nie zwracała się do pracodawcy o ich sprostowanie. Stwierdziwszy, że po uprawomocnieniu się decyzji emerytalnej nie zostały przedłożone nowe

dowody ani nie ujawniono nowych okoliczności mających wpływ na wysokość świadczenia, na podstawie art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że w sprawie nie doszło do rozpoznania jej istoty przez Sąd Okręgowy, ponieważ Sąd ten popadł w sprzeczność z zebrany przez siebie i uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym. Apelująca zdaniem Sądu Apelacyjnego w toku procesu precyzyjnie formułowała swoje stanowisko, powoływała liczne dowody na okoliczności w jej ocenie istotne i potwierdzające zasadność zgłoszonych przez nią żądań. Skarżąca każdorazowo obszernie uzasadniała wnioski dowodowe. W szczególności podnosiła, iż nie urodziła czwartego dziecka. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie dokonano konfrontacji dowodów zaprezentowanych przez ubezpieczoną formalnie zaliczonych w poczet materiału dowodowego, z dokumentacją organu rentowego, czym naruszono art. 233 k.p.c. Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Okręgowy, winien zdaniem Sądu Apelacyjnego, w pierwszej kolejności dokonać wszechstronnej oceny materiału dowodowego i na jego podstawie poczynić niezbędne ustalenia faktyczne, bacząc by ustalenia te nastąpiły w oparciu o dowody nie budzące wątpliwości, spójne i precyzyjne. W tym celu należy dokonać analizy dokumentacji pracowniczej, uzupełnić dokumentację od pracodawcy, przeprowadzić dowody osobowe dotyczące przesłuchania świadków - pracowników pracodawcy, do których należało prowadzenie spraw kadrowych.

Z wyrokiem Sądu odwoławczego nie zgodził się organ rentowy, zaskarżył w całości to rozstrzygnięcie, wnosząc o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu. Zarzucono naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., przez jego błędną wykładnię, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Ubezpieczona w odpowiedzi na zażalenie wniosła o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione. W myśl art. 386 § 4 k.p.c. poza wypadkami określonymi w § 2 (nieważność postępowania) i § 3 (odrzućcie pozwu, umorzenie

postępowania), sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 Nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 Nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635.; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce w sytuacji, gdy sąd nie orzekł o istocie sprawy, gdyż niezasadnie uwzględnił zarzut braku legitymacji czynnej lub biernej, zarzut przedwczesności powództwa, przedawnienia lub prekluzji dochodzonego roszczenia albo nie rozpatrzył zarzutu pozwanego zmierzającego do oddalenia powództwa, np. zarzutu potrącenia, prawa zatrzymania, nieważności umowy, z powodu przeoczenia lub błędnego przyjęcia, że został on objęty prekluzją procesową. Nierozpoznanie istoty sprawy obejmuje również sytuację, gdy sąd orzekł o roszczeniu w stosunku do strony, której nie przysługiwała w tej konkretnej sprawie legitymacja materialna i procesowa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2015 r., I PZ 8/15, OSNP 2017 nr 3, poz. 31).

Co do zasady zatem przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezajątkowanie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają

uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., I PZ 22/17, LEX nr 2490652). W omawianym pojęciu nie chodzi natomiast o niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozważył wszystkich okoliczności (postanowienie Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041). Do nierozpoznania istoty sprawy nie dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie opiera się na przesłance procesowej lub materialnoprawnej unicestwiającej, lecz wynika z merytorycznej oceny zasadności powództwa w świetle przepisów prawa materialnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2015 r., I PZ 8/15, OSNP 2017 nr 3, poz. 31).

Druga przesłanka uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji przewidziana w art. 386 § 4 k.p.c. wiąże się wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Kierując się wykładnią językową jest pewne, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr

1422036; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 Nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy z uwagi na to, iż nie wyjaśnił i pozostawił poza oceną okoliczności faktyczne stanowiące przesłanki zastosowania norm prawa materialnego. Stwierdzono, że orzekając ponownie, Sąd Okręgowy winien dokonać wszechstronnej oceny materiału dowodowego, do czego zobowiązuje art. 233 § 1 k.p.c. i na jego podstawie poczynić niezbędne ustalenia faktyczne, uważając by ustalenia te nastąpiły w oparciu o dowody nie budzące wątpliwości, spójne i precyzyjne. Rzecz w tym, że uchybienia identyfikowane przez Sąd odwoławczy nie mogą zostać uznane za nierozpoznanie istoty sprawy, ponieważ nie wypełniają scharakteryzowanych powyżej wymogów niezbędnych do wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego. Jeżeli Sąd Apelacyjny stwierdził, że o nierozpoznaniu, przez Sąd Okręgowy, istoty sprawy świadczy wadliwa ocena zebranego materiału, a także fakt nie przeprowadzenia niezbędnych dowodów, to Sąd drugiej instancji winien we własnym zakresie ustalenia te uzupełnić, a dowody ocenić ponownie. Należy zwrócić uwagę, że uchylenie zaskarżonego apelacją wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w związku z potrzebą przeprowadzenia postępowania dowodowego jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy zachodzi potrzeba przeprowadzenia tego postępowania w całości, a nie, jak to ma miejsce w badanej sprawie, w części, chociażby była to część znaczna.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

l.n

[a]

